

**Wychodzi codziennie**

**o Smej rano.**  
 Przedpłata w miesiącu:  
 rocznie 10 zlr.  
 ćwierćrocznie 2 „ 50 c.  
 miesięcznie — „ 90 „  
 Z przesyłką pocztową:  
 rocznie 13 zlr. 60 c.  
 ćwierćrocznie 3 „ 40 „  
 miesięcznie 1 „ 15 „  
 „TYGODNIK LWOWSKI“  
 Ilustrowany jako dodatek  
 cenie 6 str. kwartalnie 1 zlr. 50 c.

**DZIENNIK LWOWSKI**

Niedziela dnia 15. Grudnia. — Walerjana (rzym.) — A Sofoniusza Pr. (grec.)

Redakcja w rynku Nr. 178  
 w lokalu drukarni Poremby.  
 Ekspedycja i ajenoja inse  
 rat na placu katedralnym pod  
 l. 31, w domu Majewskiego  
 Za ogłoszenia od wiersza  
 drobnego druku 4 c. (oprócz  
 opłaty stepłowej 30 kr.)—  
 Reklamacje nieopieczęto-  
 wane wolne są od opłaty.

**Depesze telegraficzne.**

**Peszt 13. grudnia.** (Posiedzenie Izby deputowanych.) Gdy kilku deputowanych odpowiedzieli na kilka petycji, rozprawiano dalej o ustawie długu państwowego. Onossy przemawiał w sprawie projektu ustawicznego. Adolf Dobrzański popierał wniosek Tiszy.

**Drezno 13. grudnia.** Urzędowy korespondent wiedeński „Dziennika drezdeńskiego“ donosi, że gabinet austriacki zdecydował się zejść na inną drogę względem sprawy konkordatu; zamiast sankcją ustawy szkolnej i małżeńskiej zależną uczynić od układów z Rzymem, rząd pragnie przeprowadzić tę ustawę a priori.

**Florenceja 12. grudnia.** Macchi zaprzecza i prostuje to, co mniemano o kongresie genewskim tak zagranicą jako i w kraju. Mówi on: Garibaldi i inni nie rzekli o tem ani słowa, aby usprawiedliwiony został ucisk ze strony ucziwego i cywilizowanego rządu.

**Paryż 12. grudnia.** Ciało prawodawcze odrzuciło żądanie Buffeta, aby ciało prawodawczemu pozwolone zostało wotować dowodami poparty porządek dzienny.

O dalszych wyborach z okręgu gmin wiejskich donosi gazeta urzędowa:

W okręgu wyborczym gmin wiejskich Stary Sącz-Krynica wybrany został posłem na sejm krajowy Jan Oskard, przełożony gminy w Podegrodziu.

W okręgu wyborczym gmin wiejskich Busk-Kamionka, Strumiłowa-Olesko wybrany został posłem na sejm krajowy ksiądz Józef Krasicki, paroch gr. kt. w Dernowie 179 głosami na 252.

Prezes izby handlowo przemysłowej Lwowskiej p. Józef Breuer, poseł na sejm krajowy wybrany przez tę izbę handlowo-przemysłową, złożył swój mandat poselski. Z tego powodu Jego Excellencya c. k. Namiestnik stosownie do przepisów sejmowej ordynacji wyborczej zarządził nowy wybór posła na sejm krajowy z ciała wyborczego Lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej. Wybór ten odbędzie się dnia 30. b. m. we Lwowie.

**Wiadomości polityczne**

**Austrja.** Zaledwie p. minister finansów w swej półtoralokciowej mowie rozwinął jenialne swe projekta, a już na najbliższem posiedzeniu przedłożył Izbie żądanie o dalszy pobór podatków od 1. stycznia do 1. maja 1868. Jest to niejako żądanie o wotum zaufania, gdyż p. minister nie przedłożył dotąd radzie budżetu na rok przyszły. Wątpimy, iż rada tak na oślep zezwoli panu ministrowi pobór podatków, niewiedząc na co pobrane pieniądze wydane będą.

Na ostatniem posiedzeniu izby panów wybrano na członka sądu stanu p. Strojnowskiego w miejsce mianowanego członkiem izby panów prezesa sądu karnego Szymonowicza. Prócz tego przedłożył ks. Sanguszko opatrzoną 84.000 podpisami petycję z zachodniej

Galicyi przeciw „cywilnemu małżeństwu, którą szanowny mowca w ten sposób izbie polecał, iż ta mowę jego przyjęła homerycznym śmiechem.

Rząd pruski również jak i francuzki zamysłają o utworzeniu konsulatu w Peszcie. Ruch bowiem handlowy w tem mieście jak również znaczny handel zbożowy zaopatrujący swojemi zapasami pół niemal Europy wymaga zawiązania bliższych stosunków między Węgrami a Prusami i Francją.

Izba niższa obradowała nad ustawą o długu państwa, Perger czyni wniosek następującej treści: Przyczyna, iż Węgry przyjęły na się pewną stałą cyfrę, nie zmusza krajów z tej strony Litawy do żadnych zobowiązań ani też do pokrycia reszty długu państwa, dla tego to rada państwa zastrzega sobie postanowienie uchwał tak co do długu państwowego jako też i oprocentowania. Wniosek ten znalazł poparcie nie tylko lewicy ale i większej części lewego środka tudzież Polaków. Minister finansów czyni nadzieję przejścia na styczeń z 30 milionami złs. gotówki, które zaoszczędził w latach 1866 i 1867. Przedstawia on dalej, że dziś jeszcze nie jest podobieństwem, aby szczegółowy przedłożyć projekt przyszłego pojednania długów państwowych — da się to jednak przeprowadzić, z korzyścią dla państwa a bez naruszania krajowych wierzytelni. Jeden z dzienników wiedeńskich tworzy następujące kombinacje o przyszłym ministerium: Baron Gablenz obejmuje tekę ministerstwa wojny a jego adlatus ma być pułkownik Becke. Profesor Herbst ma także wejść do ministerstwa, a konsul w Lipsku Grüner ma być ministrem handlu.

**Polska.** Wielkie oburzenie w Rosyi panuje przeciwko Bergowi, namiestnikowi królestwa polskiego. Jak wiadomo, car wydał niedawno ukaz, którym niesłychane nadał przywileje Moskalom tym, którzy do służby w królestwie wejdą. Otóż czynownictwo rosyjskie hurmem podało się o przyjęcie ich na czynowników do królestwa, gdzie życie przyjemne a odpowiedzialności żadnej, bo im więcej nadużyć tem lepiej. Długi czas bawili się w różane nadzieje o tych przyszłych przyjemnościach, aż tu naraz wszyscy odebrali taką lakoniczną odpowiedź: „Z woli generał-feldmarszałka, własna jego kancelarya ma zaszczyt odpowiedzieć, że hrabia przy najlepszem życzeniu, nie może zadosyć uczynić żądaniu proszącego, dla tego, że nie tylko wszystkie posady są zajęte, ale przytem na każdą z nich jest po kilku kandydatów“. Otóż ci panowie gniewają się, że ich z kwitkiem odprawiono — a gazety Berga o zdradzanie interesów moskiewskich posadzają.

**Rosja.** Z Petersburga piszą do „Dz. Poz.“: Dziwne tam u was nieraz krążą wieści o tutejszym świecie, które zdradzają brak znajomości życia, w pośród którego obracamy się. Nie dawno wyczytałem w zagrani-

cznych dziennikach wiadomość o szumnym adresie, który miało podpisać 600 osób i upraszać w nim cara, by zaproszeniu Francyi na konferencyę w sprawie rzymskiej odmówił. Nie podobnego miejsca nie miało. Od chwili, jak adres w roku 1865 na posiedzeniu dumy moskiewskiej o konstytucyę projektowany, pozyskał tak energiczną odprawę, w której car pod adresem wojennego generała gubernatora wypowiedział, że tylko on jeden rozumie potrzeby kraju, i że tylko on ma prawo zaradzić im, nikt nie śmie doktrynie tej, z wysokości tronu z całą szorstkością rzuconej, oponować. Nie tylko więc tu nikt nie wtrąca się do potrzeb i interesów państwa, ale starannie unika wszelkiego wtrętu, bo przez to, jak doktryna carska opiewa, odsuwa tylko błogie zamiary cara i jego dobroczynnego rządu. Proszę nie zapominać o tem, że tu zawsze jeszcze tylko car i jego czynownicy myślą i działają; zresztą wszystko bezrozumne. Co się zaś za kulisami i pod ziemią dzieje, to nie może wchodzić w rachunek państwowej machiny. Ale, pomimo iż żaden adres podany nie był i pomimo iż żadnej manifestacyi w tym względzie nie było, zaproszenie wszakże na konferencyę skutku nie pozyska. Rosya za warunek przystąpienia do konferencyi kładzie jasne postawione zasady, a raczej podstawy do nich, pomiędzy którymi zrzeczenie się władzy doczesnej przez Papieża jest jedną z najgłówniejszych. Wreszcie dla tego ona żąda sformułowania podstaw, by przypadkiem tam nie wcisnęła się kwestya polska, która po dawnemu zawsze potężną Moskwę trwoży. Przytem Rosyi nie zależy na wyprowadzeniu z kłopotów Napoleona przeciwnie, im więcej ręce jego związane, tem dla niej wygodniej, zwłaszcza w obec oraz więcej rozwijającego się dramatu, zwanego kwestyą wschodnią. Cała uwaga, całe działanie, wszystkie poruszenia Moskwy, skupiają się około tej sprawy. Nowe położenie, jakie w skutek zatargu z Turcyą z powodu zabójstwa na statku „Germania“ wysnuło się w Serbii, podwaja czynność i energią Moskwę. Gorączkowo, a najzupełniej przygotowani oczekują wybuchu, aby całemi siłami weń się rzucić. Sytuacya tem groźniejsza, im więcej sprawy na Zachodzie płaczą się. Dziennikarstwo tutejsze o sprawie tej jakby na komendę przyeichło, i tylko od czasu przetrawia notę Gorczakowa, po której spodziewano się tyle dobrego, a przekonano się, iż ona o jeden tylko dokument więcej pomnożyła i tak zasobne archiwum kwestyi wschodniej. Klucz do sprawy wschodniej dziś bez zaprzeczenia w ręku Moskwy; trzyma ona całą Słowiańszczyznę, którą przeznaczą na wyciąganie dla niej kasztań z ognia. Wszyscy tu mówią o bliskiej wojnie, a rząd przygotowaniami swemi wojennymi jak najwięcej stanowczo wieści te potwierdza.

Wszystkich kozaków Dońców, wedle świeżo dopełnionego spisu, zdolnych do broni, a raczej znajdujących się w szeregach jest

87.903; odstawnych 58.869; handlujących 956, razem więc 147.552; oprócz tego nie pełnoletnich, to jest niemających jeszcze 19 lat skończonych 148.814. Na wypadek więc wojny Moskwa samych Dońców ma do 200 tysięcy.

**Francja.** Stronictwo klerykalne umie zręcznie wyzyskiwać wszelkie korzyści, płynące dlań z obecnego położenia. Śmiało i stanowczo występowało w demokracji mianowicie przy ostatnich wyborach w Lyon, Marseilles i po innych miastach, oddawna już, jak wiadomo, w najwyższym stopniu zniechęciło cesarza Napoleona. Jeszcze zeszłego roku powiedział on w Auxerre: „Tylko na wsi mogę wolniej odetchnąć!“. Tylko pośród wiejskiego ludu więc, stojącego pod wpływem duchowieństwa i dzięki jego niezmordowanej agitacji, może się czuć swobodnym dzisiejszy władca Francji i tylko tu spodziewać się uznania ostatniego swego postępowania we Włoszech. A tem bardziej cenne są dlań te objawy sympatji, im skuteczniej umiało duchowieństwo francuskie, oburzone dwuznacznością polityki Napoleona w sprawie rzymskiej, rzuceniem nań podejrzeń o podkopywanie francuskiego rolnictwa przez zaprowadzenie wolnego handlu, odebrać mu przychylną tej przeważnej części ludności. Równocześnie podnosi rząd cesarski w swym półurzędowym organie „Constitutionnel“ zbawienność swego wpływu na podniesienie się ludu wiejskiego, usiłując dowieść, że ani za restauracji ani za królestwa lipcowego rząd nie był mu tak przychylnym jak za panowania dynastji napoleońskiej. Zdaje się, że rząd cesarski nowe zamierza uczynić ustępstwo ludności wiejskiej, wszelkimi starając się siłami odroczyć wprowadzenie w życie najnowszej ustawy o poborze wojskowym. W razie udania się tego zamiaru może on liczyć na stanowcze zwycięstwo przy przyszłych wyborach.

Wszelkie te środki mogą jednakże posłużyć tylko do chwilowego obalamucenia mas i z pewnością przy niustannem szerzeniu się oświaty nie zdołają stale pozyskać ich przychylną despotycznym rządowi Napoleona.

Podezas gdy duchowieństwo w 100,000 egzemplarzy puściło w obieg mowę Thiersa, rozkazał cesarz Napoleon w podobny sposób rozszerzyć mowę Rouhera.

**Włochy.** Oburzenie przeciw Francji objawia się tu niustannie w wszystkich tak ministerjalnych i półurzędowych jak niezawisłych dziennikach. Żaden z nich jednakże nie radzi otwartej walki, widząc zbyt wielką nierówność sił stron obydwóch i niemożliwość spuszczenia się na pomoc pruską, której obiecywaniem przez tak długi czas hr. Usedom uwodził gabinet florencki. We wszystkich kołach politycznych panuje mniemanie, że zerwanie stosunków z Francją byłoby nadzwyczaj pożądanem. Włochy muszą się przedewszystkiem wzmocnić i zorganizować, aby mózdz skorzystać z pierwszej nadarzającej się sposobności i wywalczyć niepodległość wszystkim częściom swej wielkiej ojczyzny.

Nowy minister spraw wewnętrznych p. Gnaltiero chwycił się nader pożałowania godnego systemu, powiększając z dniem każdym liczbę uwięzień i usiłując dowieść istnienia rozgałęzionego spisku mającego na celu obalenie dzisiejszego rządu. W razie prawdziwości tego mniemania byłoby rzeczą niepojętą, w jaki sposób pierwszym krokiem obecnego ministerjum mogło być ogłoszenie

ogólnej amnestyi, z której pierwszy skorzystał Garibaldi?

### Przyjęcie ugody.

Na posiedzeniu Izby niższej z dnia 12. b. m. przyjętą została ostatecznie ustawa względem ugody finansowej z królestwem węgierskiem, a to większością tak znaczną, iż takową raczej jednomyślnością nazwać należy. Ustawa ta jest pierwszą z trzech projektów do zupełnego uregulowania stosunków podzielonej Austrii się odnoszących — przyjęcie jej było przeto kamieniem probierczym usposobienia Izby; a ponieważ reprezentanci monarchii przy głosowaniu taką jednomyślności okazali, więc obudziła się nadzieja, że i dalsze dwa projekta w ten sam sposób załatwione zostaną — co też w samej rzeczy, jak depecze telegraficzne z dnia 14. b. m. donoszą, według projektu większość i wydziału w dwa dni później dokonane zostało.

Na to usposobienie Izby oddziaływające tak na stosunki zagraniczne państwa, jako też na świat finansowy i utrzymanie kredytu państwa, wpłynął znacznie p. kanclerz hr. Beust przemową mianą po skończonej dyskusji jeneralnej. Wprawdzie byłaby Izba i bez przemowy p. Beusta ustawę przyjęła, jednak panu ministrowi zależało na świetności zwycięstwa, więc nie szczędził płuc ciceronskich byle tylko wykazał Cis- i Trans — litawii, że obecnie jest wszechwładnym i że jego polityka powszechna ma uznanie.

Stało się na tem, iż jedna połowa tak się ma do drugiej jak 30: 70; szkoda tylko, że do tej ujemnej liczby 70, my należymy, a do liczby 30 Węgry konkurują, że zatem nie tylko przeciężeni zostaliśmy już teraz, lecz że nawet w bliskiej przyszłości mamy nadzieję wszelkie następne deficyty dźwigać, nowe długi zaciągać, częściowe bankructwa uchylać i tym podobne położenia znosić.

Pan Beust zaś nie wspominał o tem wszystkim, wybrał dla swej jednostronnej mowy wdzięczny temat, prawiąc o potrzebie chrześcijańskiej zgody — skutki zaś tej ugody czyli cenę, za którą jedna połowica drugiej ma ustąpić wcale nie podniósł.

Nie przeczymy, a nawet podnosiliśmy kilkakrotnie w sposób dodatni, potrzebę ugody z Węgrami, lecz ugoda ta za uchwaloną cenę jest za drogą; czyli raczej ciężary przeniesione na tę połowę monarchii są za nadto uciążliwe. Jeżeli p. Beust prócz zadowolenia Izby, chciał uzyskać uznanie ludów, natenczas powinien był zamiast ze strony politycznej, ująć położenie monarchii ze strony finansowej; tymczasem zaś po niezbyt różowych oświadczeniach ministra finansów pana Bekego, o których we wczorajszym wspominaliśmy artykule, i po terazniejszej mowie p. Beusta została nam się tylko nadzieja, że podatki od wyrobu cukru, piwa, wódki i t. d. zostaną podwyższone, zaco w zamian otrzymujemy idylliczną zgodę z Węgrami.

P. Beust zarzuca Skenemu, sprawozdawcy wniosku mniejszości, który wykazywał niepodobieństwo ponoszenia ciężarów według uchwalonego rozdziału — że nie podał żadnej pozytywnej rady jak wybrnąć z tych politycznych i finansowych kłopotów; zapomniał zapewne p. kanclerz, że tak w sprawozdaniu mniejszości, dalej w żądaniach autonomistów a ostatecznie w dawniejszych dyskusjach budżetowych w radzie państwa, i we wszystkich dziennikach niezawisłych — tylekrotnie powtarzana bywała ta pozytywna rada, o którą się p. Beust tak pilnie dopytuje; a tą radą jest: decentralizacja a w skutek niej zmniejszenie budżetu admini-

stracyjnego — zniesienie i dyslokacja wojska według działu na kraje koronne — a w skutek niej zmniejszenie budżetu wojskowego o jedną trzecią część. Nikt jednak w Izbie tej kwestyi po p. Beuscie poruszyć nie mógł, gdyż dyskusja była zamkniętą, bo kanclerz ostatni głos zabierał.

P. Beust twierdzi w swej mowie, iż niechce doczekać drugiego Vilagos i że zaprzysiągi niepodpisać drugiego pokoju prazskiego. Słusznie ma p. kanclerz, jednak cóż z tego? Niechęć pana Beusta do takich wypadków historycznych nie zmniejszy liczby deficytu, który cięży na Cislitawii. Również pięknym był frazes mowy o sędzie dziejów, na którego wyrok z spokojnem czeka sumieniem. Kiedy ten sąd nastąpi, nie wiemy, obecne zaś pokolenie z pewnością sądu dziejów o panu Beuscie się niedoczeka, podczas gdy właśnie to samo pokolenie terazniejsze, anticipando przed wyrokiem podatki zwiększone będzie musiało płacić.

Piękną więc była mowa p. Beusta, i głębokie wywarła wrażenie na słuchaczach, którzy tak jednomyślnie głosowali — praktyczny zaś jej rezultat jest nader smutną apelacją do próżnych kieszeń naszych; i chociaż sam minister finansów upewniał, że rzeczy nie tak straszne jak się przedstawiają, czyli po ludowemu, „że diabeł nie tak straszny, jak go malują“ toć jednak wolelibyśmy byli nie doczekać się takiego stanu rzeczy.

### Nowiny z kraju i zagranicy.

\* Na brak porządku na ulicach miasta naszego musimy ciągle się uskarżać. Słynną jest pod tym względem Zarwanica, lecz na pierwszeństwo zasługuje bez wątpienia wązka uliczka, która prowadzi z ulicy Nowej na Zarwanicę a otwiera przejście od placu Bernardyńskiego w rynek. Każdy, kto tylko może ominąć to przejście, okraża je zdaleka, lecz mimo to wiele osób jest zmuszonych przechodzić tamtędy. Magistrat powinien by już dawno pomyśleć o rozszerzeniu tej uliczki przez zburzenie części przyległego domu; lecz niedość, że o tem zapomniano, ale jeszcze nieczystość, ustawiczne błoto lub mnóstwo śniegu, czynią przejście to prawdziwie niebezpiecznym, a gdy śnieg topnieje lub nastanie gołedź, tworzą się liczne wyboje, tak że nie jeden z przechodniów upadłszy tam doznał mocnego potłuczenia lub nawet kalectwa, co się też w tych dniach jednemu z obywateli miasta wydarzyło.

\* Z Krakowa piszą do jednego z pism wiedeńskich, że przybyła tam matka i siostra Sierakowskiego, bohatera powstania na Litwie w r. 1863 — i po skonfiskowaniu majątku cierpią najdotkliwszą nędzę. Wiadomo, że żona powieszzonego Sierakowskiego została wywieziona do Moskwy, gdzie umarła, podobny los spotkał urodzone w więzieniu dziecię jego. Z całej rodziny pozostały więc te dwie kobiety; smutno zaiste, jeżeli na ziemi ojczystej nieznajdą one pomocy — a przecież obowiązek współczucia dla ofiar ostatniego powstania jest daleko ważniejszym, niż restaurowanie Sukiennic i tem podobnych cennych lecz martwych zabytków dawnej przeszłości.

\* W drodze telegraficznej otrzymujemy smutną wiadomość, że w dniu onegdajszym o godzinie 4ej z południa Artur Grotger, wielbiany powszechnie artysta-malarz, zakończył życie w miasteczku Pau w południowej Francji. — Cześć jego pamięci!

Gdy przed dwoma tygodniami po odwołanej przez nas mylnie wiadomości o śmierci Artura podanej z „Presse“, wyczytaliśmy w „Gazecie Narod.“ ponowną wiadomość o jego zgonie zaczerpniętą z autentycznych źródeł, jakie też Gazeta posiada, ucieszyliśmy się wraz z wszystkimi znajomymi i przyjaciółmi Gr. że dni żywota ukochanego naszego politycznego i osobistego przyjaciela będą trwałe tak długo, jak długo może żyć ów młody uczeń w Jarosławiu srodze zamordowany w szpaltach „Narodówki“.

a zdrowie jego będzie tak krzepkiem, jak mocnem są mury owej baszty w Przemysłu, jednym zamachem pióra zrównane z ziemią; i byliśmy pewni, że powyższa wiadomość pojawiła się w tej gazecie li tylko z prostej konsekwencji — w dopełnieniu niejako wiadomości tamtych również autentycznych. — Niestety jednak! tą razą stała nam się „Narodówka“ lubo jak zwykle kłamliwą gazetką, ale nie fałszywą wróżbitką i za życia jeszcze zmarłego ogłosiwszy pewny jego skon doczekała się potwierdzenia swej wiadomości w dwa tygodnie później. O zaprawdę, w obec tego poczynamy się obawiać o całość baszty przemyskiej i życie ucznia w Jarosławiu!

\* Poczciwość nie wyszła jeszcze zupełnie z naszego miasta — czego dowodem jest następujący wypadek: Stanisław Liszka, woźny w kantorze p. Louvans znalazł przed paru dniami 1000 zlr. Biedaczysko nie mogąc odpytać właściciela, udał się do policji, i złożył tę sumę w depozycie, gdzie ją odebrać może każdego czasu poszkodowany. Słusznie by było, ażeby właściciel tych pieniędzy nad prawną nagrodę udarował ubogiego znalezcę.

\* Proceś Chlebowieckiego i spółki o fałszowanie banknotów zakończył się 13. b. m. Chlebowiecki skazany został na 5 lat więzienia, (prokuratorja proponowała 10 lat), co do innych zaś oskarżonych zawyrokował sąd, nie są winni od zarzuconej im zbrodni.

\* Z sądu śledczego w Rohatynie umknął robotnik Andruch Szeremeta z Szumlan pod Bursztynem, już w podeszłym wieku, który wysiedziawszy w Karthaus 12 lat ciężkiego więzienia, zaraz po wypuszczeniu z tamąd skradł 130 zlr. Jest on średniego wzrostu, szpakowaty, odznacza się bystrem, podejrzaniem wejrzeniem.

\* Koło delegacji polskiej we Wiedniu przelało 615 zlr. wydawnictwu dzieł ludowych w W. księstwie poznańskim.

\* (Cyrk Hitemana). Wujeżdźalni p. Leśniczicza towarzystwo konne Hitemana urządziło dość wspaniałe cyrk, w którym wczoraj rozpoczęło swoje przedstawienia. Zasy pyniegowe przeszkodziły dyrektorowi wszystkie przedstawić siły, te jednak, któremi się wczoraj popisywał, dostatecznie przekonały publiczność o wartości towarzystwa. Do najlepszych policzyć wypada gimnastyków — lubo i konne popis ogólny poklask zyskały. Na zaletę to nam wspomnieć wypada, że p. Hitemann umiał poszanować narodowość i nie tylko sam ale i służba wystąpił

w strojach polskich. Przykłał godny naśladowania — mianowicie dla żydów naszych, którzy taki wstręt do polszczyzny okazują.

\* Sprawa teatru polskiego staje się i u nas i w Warszawie coraz bardziej kwestją narodową. Tam moskale zniszczyć chcą polską operę zastępując ją włoską, u nas niemiecki teatr pożera fundusze przeznaczone na starców i kaleki i niedozwala cieszyć się nam operą polską. Chcesz li jednak Szanowna Publiczności wiedzieć, kto popiera i utrzymuje teatr niemiecki, to zwróć się kiedykolwiek na przedstawienie „schöne Heleny“. Siedzieliśmy właśnie przed kilku dniami przy kolacji w jednym z domów gościnnych, gdy oto nagle z wrzaskiem i praskiem wpada liczne grono młodzieży i podstarzałych kawalerów. Na zapytanie zkąd powracają, otrzymaliśmy odpowiedź: z teatru niemieckiego. Wybadawszy tych szanownych siomków bliżej, dowiedzieliśmy się, że mnóstwo Polaków różnego wyznania uczęszcza do teatru niemieckiego. A przecież żądamy zwinięcia tej instytucji a sami przyczyniamy się do jej podtrzymywania! Czas by już raz był, byśmy w każdej jak najdrobniejszej sprawie dbali o naszą narodowość i nie działali z taką lekkomyślnością, inaczej bowiem nie dojdziemy do niczego.

\* Na wczorajszy wykład p. Schmitta dość licznie zgromadziła się publiczność. P. Schmitt mówił najpierw o elekcji Stanisława Augusta, na którą zebrało się w skutek intryg Czartoryskich i gwałtów moskiewskich zaledwo pięć tysięcy kilkaset ziemian, następnie o koronacji i pierwszych chwilach rządów nowego króla. Następnie skreślił charakterystykę głównie występujących osób, mianowicie samego Stanisława, człowieka szerokich wiadomości, lecz nie posiadającego żadnej mocy charakteru, i wujów jego Czartoryskich, którzy podjęli śmiały plan reformy Rzeczypospolitej pod osłoną moskiewskich bagnetów. Dalej opowiedziawszy ukorzenie się partyi przeciwnych królowi przystąpił p. Schmitt do przedstawienia sprawy dysydydentów i wmieszania się w tę sprawę Moskwy i Prus, na czem wykład zakończył.

\* Podziękowanie. Czysty dochód z koncertu danego na korzyść Czytelnicy akademickiej dnia 9. b. m. wynosił 342 zlr. 3 ct. w. a. Wydział czytelnicy składa niniejszem podziękowanie tym pp. artystom i dyletantom, którzy w koncercie rzezonym osobiście raczyli wziąć udział, lub też pośrednio do urządzenia tegoż się przyczynili, jakoteż panu Schwarz za łaskawe wypożyczenie fortepianu. Wyrazy szczerzej wdzięczności całej młodzieży akademickiej niech

raczy przyjąć pan dyrektor Mikuli, który z szlachetną gorliwością zajął się urządzeniem koncertu.

Z wydziału czytelnicy akademickiej.

\* Dziś wyszedł nr. 10. Tygodnika lwowskiego i zawiera: Życiorys Sadyka baszy, Czajkowskiego (z ryciną), dalszy ciąg powieści T. T. J., Słowacy (z ryciną), o zadaniu krytyki teatralnej przez Witolda B., Przegląd literacki, Gospodarstwo i przemysł, Pogadanki i humoreski

\* Dziś w teatrze polskim: „Na dole i na pierwszym piętrze czyli Igrzysko losu“, widowisko ze spiewami w 3 aktach z niemieckiego.

## Gospodarstwo i handel.

\* Lwów 13. grudnia. Na dzisiejszym targu notowano następujące ceny: męcz pszenicy 6.15 żyta 4.17, jęczmieniu 2.92, owsa 1.65, breczki 3.48, grochu 4.25, kartofli 1.85, sąg drzewa opału bukowego 10.44, sosnowego 7.47, cetnar siana 1.34, słomy okłotowej 00.66, pasznej 00.85,

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14. grudnia.		zlr.	kr.
5% Metaliki		55	50
„ z procent. z maja i listopada		57	—
3% Pożyczka narodowa		65	—
Losy pożyczki z roku 1860		81	60
Akcje banku wiedeńskiego		674	—
„ kredytowego		184	20
London 10 funtów szterlingów		120	85
Srebro		118	75
Dukat pojedynczy		5	74

## Cennik izby handl. lwowskiej z dnia 13. grudnia.

	Dają		Żądają	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	67	5	74
Dukat cesarski	5	71	5	77
Napoleon d. or.	9	88	9	72
Półimperjal rosyjski	9	92	9	99
Rubel srebrny rosyjski	1	83	1	87
Rubel papierowy rosyjski	1	64	1	67
Talar pruski	1	76	1	79
Galic. listy zastaw. w. a.	78	83	79	67
Galic. listy zastaw. m. k.	82	69	83	44
„ banku hip.	94	—	94	92
Galic. obligacje indmiz.	64	58	65	33
Pożyczka narodowa	65	62	66	25
Akcje kolei żelaz. galic.	204	50	206	17
„ Czerniowieckiej	167	50	169	83
„ banku hipotecznego gal.	72	75	75	50

## Ciągnięcie loterii lwowskiej z d. 14. grudnia

88 84 64 22 76

Do dzisiejszego numeru przyłącza się cennik towarów korzennych A. Jędrzejewskiego we Lwowie.

## PAMIĘTNIKI GRISCELLEGO

szpiega tajnego  
Napoleona III. i Cavoura.

(Ciąg dalszy.)

Słyszac, że ktoś wszedł, podniósł oczy i spostrzegłszy mnie, dał mi znak, abym usiadł przy nim. Zadał mi potem szybko po sobie mnóstwo zapytań względem ludzi i stosunków w Paryżu i Europie. Policyjno-polityczne kwestje dostarczyły najobszerniejszej treści naszej rozmowie. Po północy opuściliśmy obaj ministerjum — zadowolnieni ze siebie nawzajem: on, jak się wyraził, zadowolony memi znajomościami, ja, uniesiony pomyslnym stanowiskiem, jakie mi ofiarował. Opuszczając mnie na ulicy Nowej, kazał mi minister przyjść nazajutrz z rana o 9tej do siebie po pierwsze polecenia mego wynagrodzenia z góry.

Dwa dni wystarczały mi do wyszukania ludzi, których miałem pilnować i z którymi miałem mówić. Złożyłem o nich sprawozdanie tak obszerne i jasne i z tak bijącym poglądem na ich charaktery i zasady polityczne, że hr. Cavour uczuł się zniewolonym oświadczyć mi zupełne swoje zadowolenie.

— Nie podobna odmalować ich lepiej, powiedział: Rattazzi zawsze polujący za teka

ministrjalną; Brofferio, nieskazitelny republikanin, odrzucający wszelkie ofiarowane mu urzędy, aby tylko mieć prawo odzywania się przeciw Izbie; Solar de la Marguarite, człowiek nie mogący być niczem, a żądający ciągle, aby odwiedzano mszę św., obchodzono święta i poddawano się władzy papieskiej... Jutro — dodał kończąc — towarzyszyć mi pan będziesz do Genuy; z JWys. księciem de Carignan i ze mną udasz się pan naprzeciw osoby cesarza Francuzów.

— Dobrze Excelencyo, jednak uprzedzam, że niechciałbym figurować w żadnej uroczystości dworskiej, gdzie będzie przytomny dwór cesarski...

— Ah! rozumiem... Przybądź pan tylko do Genuy!... Tam będziesz postępował jak mu się spodoba.

Czytelnik zauważy, że nie mówię tu ani o Plombières, ani o komisarzach, których Gyulay wysłał do Paryża z ultimatum.

Dostatecznie rozwiódłem się nad tymi dwoma wypadkami w poprzednich moich broszurach: „Wyjawienia“ i „Franciszek II. albo kongres Napoleona III.“; z tej przyczyny nie dotykam tu tych okoliczności.

Wiktor Emanuel za zbliżeniem się armii francuzkiej mianował kuzyna swego tymczasowym naczelnikiem rządu i udał się na pole

walki z ministrem wojny, generałem Lamarmora. W jego imieniu zatem Jego W. ksiądz de Carignan powitał u bram Genuy cesarza Francuzów, który przyjął skromny tytuł głównodowodzącego armią włosko-francuzką.

Ładowanie odbyło się wśród zapału trudnego do opisania. Sztab i cała armia defilowała istnym kobiercem kwiatów... Żołnierze obciążeni byli kwiatami i pomarańczami... porucznicy nieśli wieńce. Była to przygrywka magistratu i ogrodników miasta marmurów do zwycięstwa pod Magentą i pod Solferino.

Sztab francuzki po 24godzinnem ucztowaniu w Genuy, udał się do Aleksandryi, gdzie minister włoski wysłał był ajenta tajnego dla zdania mu sprawy z czynów i zachowania się głównodowodzącego, jego otoczenia i osobistości, które go odwiedzały. Szpiegostwo to miało miejsce przez cały czas trwania kampanii. Dodać muszę, by zostać wiernym wprawdzie i ze względu na moralną stronę rzeczy samej, że ów ajent włoski otrzymał wszelkie potrzebne objaśnienia, jakich tylko zażądał od p. Hirvoy, komisarza Napoleona III (zbankrutowanego kapelusznika) i to za kilka skromnych podarunków i kilka umyślnie przegianych w karty.

(C. d. n.)

### Cześć urzędowa.

**Nominacje.** Z powodu nowej organizacji prokuratorów finansowej, zamianowani: Józef Schabenbek radcą dworu i prokuratorem we Lwowie; Albin Hammer prokuratorem w Czerniowcach, a Ignacy Semkowicz nadradcą przy prokur. we Lwowie.  
Przeniesieni zostali radcą wyż. sądu w Czerniowcach Józef Spending do Lwowa; a Dymitr Bendella do Czerniowca.

### Cennik giełdy pienięż. i tow. we Lwowie

z dnia 14. grudnia 1867.

Listy zastawne towarz. kredyt. galic. w m. k. płać 78 90. Listy zastawne banku hypot. galic. płać 94 zlr. — Lnianka (Rzylj) korzec 150 funtów netto 8 zlr. 75 cent.

### Przyjechali do Lwowa

Dnia 13. grudnia.

PP. Niezabitowski L., z Zameczka. Pińczakowski St., z Piskowic. Malinowski W., z Burt. Onyszkiewicz F., z Krubela. Rodzki P., z Rosy. Zagórski St., z Lipowic. Dr. Orenstein W., z Brodów. Bacalbases F. J., z Jas. Hr. Drohojewski J., z Balic. Mięczyński J., z Palikrów. Olszański W., z Rosy. Kawecki A., z Lokeia.

### Stosowny podarunek na BOŻE NARODZENIE 1000 dukatów w złocie

na los 50 centów

(przy 5ciu losach jeden darmo)

wygrać można nieomylnie 21. grudnia 1867 r.

LOSÓW powyższych w małej ilości jeszcze resztujących dostać można u JOH. C. SOTHEN

Wien Graben Nro. 13. 376-1

**Promesy losów kredytowych**  
po 4 zlr. na wygrane 1/4 Miliona zlr.

Fryderyk Schubuth.

### Cacka (instrumenta) grające

o 4 do 48 kawałkach, pomiędzy którymi przepyszne z grą dzwónkową, tudzież z bębniem i grą dzwónkową, z głosami niebiańskimi, z mandolinami, z ekspresya itd.

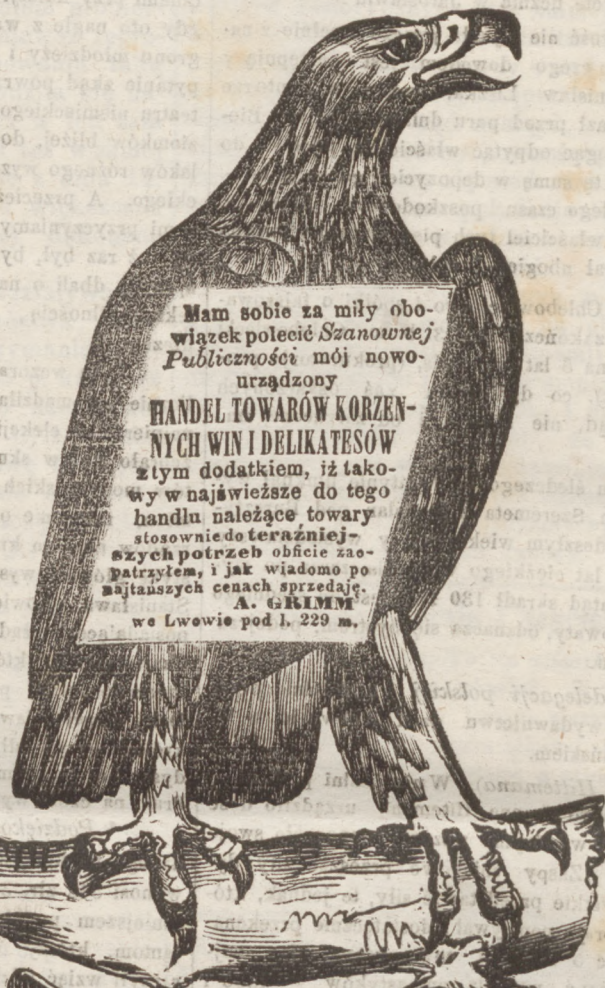
#### Tabakierki grające

o 2 do 12 kawałkach, dalej necesery, postumenta na cygara, dymki szwajcarskie, albumy fotograficzne, kałamarze, etui cygarowe, puszki na tytoń i zapalki tańczące lalki, stolice do roboty, wszystko muszelkami wysadzone, tudzież stoły grające, gdy się na takowe siada,

poleca  
J. H. Heller w Bercie (Bern) franco.

Powyższe instrumenta grające jako rozweselające każdy umysł, niepowinny brakować w żadnym salonie ani też u łoża chorego. Wielki skład gotowych wyrobów. Reparatycje uskuteczniają się. Samogrające elektryczne klawikordy a 10000 franków.

### DROŻDŻE PRASOWANE,



Mam sobie za miły obowiązek polecić Szanownej Publiczności mój nowo-urządzony

#### HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH WIN I DELIKATESÓW

z tym dodatkiem, iż takowy w największe do tego handlu należące towary stosownie do teraźniejszych potrzeb obficie zapatrzyłem, i jak wiadomo po najniższych cenach sprzedaję.  
A. GRIMM  
we Lwowie pod l. 229 m.

POD SOKOŁEM.

MIÓD PRZAŚNY.

W I N O , R U M I H E R B A T A ,

371  
P O W I D Z A W Ę G I E R S K I E ,

### P. T.

Wyszędziły ze spółki z panem F. B. Hanićkim, i objawszy pracownię obuwia damskiego w tym samym składzie, z tym samym kierunkiem i tem samem urządzeniem, jak dotąd istniała, na moją wyłączną własność, mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanowną publiczność, że znany



### Magazyn obuwia damskiego

dawniej F. B. Hanićkiego i spółki

odtąd już tylko pod moją własną urzędownie zaprotokołowaną firmą:

# Fr. Górski

przy placu św. Ducha pod l. 45 m. we Lwowie,

prowadzić będę.

Przez czas mojej długoletniej emigracji na zachodzie, raznajomiwszy się z pierwszorzędniemi garbarniami i fabrykami skór, a utrzymując dawniej z niemi pozawizywane stosunki przez pobieranie materiału na obówie z pierwszej ręki, staraniem mojem będzie: co do dokładnej roboty, trwałej materji, eleganckiego wykończenia, wykwintnego gustu, oraz wszelkich wymogów mody i postępu, Szanowną publiczność zawsze zadowolnić.

Ustaliwszy bardzo przystępne i nader uniarkowane ceny, upraszam o liczne miejscowe i zamiejscowe zamówienia. 345-1

Franciszek Ksaw. Górski.

### Nakładem KAROLA WILDA we Lwowie

wyszędł z druku

# NOWY KALENDARZ

pod tytułem:

## PIELGRZYM PO ZIEMIACH POLSKICH

na rok przestępny 1868

21 i pół arkusza ścisłego druku (święta ozerwono) w dużej 4ce

cena tylko 54 cent w. a., biorącym w tuzinach odstępuje się zwykły rabat

**Krótki wykaz treści:** Dział I.: Kalendarz chronologiczny powszechny—święteczny—astronomiczny—żydowski. Dział II. informacyjny: Genealogja domu cesarskiego. Statystyka państw europejskich. Informacje pocztowe, kolejiowe i telegraficzne. Taryfa opłat konsumcyjnych. Wykaz należytości stemplowych i skale itp. Dział III. przemysłowy: Giełda Lwowska. Bank hipoteczny. Filie towarzystwa rolniczego itp. Dział IV. statystyczno-ekonomiczny: Ziemie polskie pod panowaniem austriackiem p. Karola Widmana. Statystyka szkół galicyjskich p. A. Schneidera. Dział V. literacko-historyczny: Mikotaj Rej z Nagłowic (ustęp z historii literatury Felieji Wasilewskiej). Pielgrzymka po ziemiach polskich p. L. Tatmirra. Dział VI. gospodarski: O uprawie chmielu. Drobiazgi gospodarskie. Ogłoszenia handlowe i przemysłowe itp.

**Dostać można w księgarniach** pp. Osillika w Tarnopolu, Friedleina w Krakowie, Braci Jeleniów w Przemyślu, Lindenbergera w N. Sączu, Milikowskiego w Stanisławowie i Tarnowie, Müllera w Buczaczu, Malewskiego w Brzeżanach, Pardinię w Czerniowcach, Pellara w Rzeszowie, Pizsa w Bochni, Rosenheima w Brodach, Zadembkiego w Kołomyi.

J. Osiecki, wydawca.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. H. Jasiński.

Czcionkami M. F. Poremby.